



# BLISKO MIESZKAŃCÓW

nr 5 | 2024

## Dialog buduje zaufanie i pozwala rozwijać miasto

O tym dlaczego ta kadencja samorządowa była inna od poprzednich, o inwestycjach zrealizowanych w Dąbrowie Górniczej w ostatnich latach oraz o współpracy z radnymi Towarzystwa Przyjaciół Dąbrowy Górniczej mówi prezydent miasta Marcin Bazylak.

**TPDG: Panie Prezydencie, jak ocenia Pan mijającą kadencję samorządową?**

**Marcin Bazylak:** W mojej ocenie była to jedna z najtrudniejszych kadencji w ponad 30-letniej historii samorządu terytorialnego w Polsce. Epidemia Covid-19 i zagrożenia epidemicznego obowiązujący przez ponad 30 miesięcy, wybuch wojny w Ukrainie i napływ fali uchodźców, którzy w Polsce znaleźli bezpieczne schronienie, lawinowy wzrost inflacji czy nieprzychylność rządu i systematyczne pomniejszanie dochodów samorządów. To wyzwania, z jakimi przyszło nam się mierzyć w ciągu ostatnich lat.

**Nie przeszkodziło to jednak w realizacji inwestycji kluczowych dla miasta.**

Nie przeszkodziło, bo w Dąbrowie Górniczej stawiamy na dialog i współpracę - zarówno lokalnie,

jak i na szczeblu centralnym. Dlatego też realizując swoje obietnice wyborcze, starałem się współpracować ze wszystkimi środowiskami i organizacjami działającymi w mieście.

Ta kadencja to niewątpliwie czas realizacji dużych inwestycji infrastrukturalnych, m.in. modernizacji głównych dróg w mieście wraz z linią tramwajową, budowy centrów przesiadkowych wraz z wyczekiwany od lat remontem dworca, budową sieci dróg rowerowych i centrum przesiadkowego przy dworcu w Ząbkowicach, a także budowa tuneli dla pieszych przy dworcach w Ząbkowicach i Strzemieszycach. Były to ważne inwestycje znacząco podnoszące jakość życia w mieście.

Dokończenie na stronie 6



Prezydent Dąbrowy Górniczej Marcin Bazylak

**Towarzystwo  
Przyjaciół  
Dąbrowy  
Górniczej  
ZAPRASZA**

**DĄBROWA GÓRNICZA**



**BIEGNIE**

XII EDYCJA **2024**

NAJWIĘKSZY BIEG PAMIĘCI W POLSCE

# Odlewnia żeliwa.

## Czy mamy się czego bać?

W Tuczawie włoska firma Brembo planuje budowę odlewni żeliwa. Okoliczni mieszkańcy protestują, bo boją się, że nie będą mieli czym oddychać. Dwunastoletni chłopak pisze w tej sprawie list do premiera Donalda Tuska. Są nerwy, obawy i niepewność po obu stronach tej barykady. Emocje wzięły górę nad rozsądkiem i rzeczową rozmową.

### Odlewnia żeliwa – to brzmi groźnie

Wielkie piece martenowskie czy gruszki Bessemera, związane z nimi dymiące i zanieczyszczające powietrze kominy, pełno pyłu i sadzy dookoła. Taki obraz ciśnie się przed oczy, gdy wyobrażamy sobie hutę czy odlewnię żeliwa lub stali. Taki widok ugruntowany jest zwłaszcza w Dąbrowie Górniczej, w związku z bliskością - starej jak PRL - Huty Katowice. Czy protestujący w Tuczawie mają właśnie taką wizję zakładu, który ma powstać po sąsiedzku? Czy jest to rzeczywista przyszłość tego miejsca czy też swego rodzaju stereotyp skojarzeń powiązanych z określeniem „odlewnia”?

Mieszkańcy Tuczawy, obszaru na którym zamieszkuje się specjalna strefa ekonomiczna, są przerażeni sąsiedztwem odlewni żeliwa. Już samo równanie terenu dało im się we znaki, bowiem użyto do tego ładunków wybuchowych. W efekcie powstała silna grupa protestujących, na czele której stanęli członkowie stowarzyszenia Forum Terenów Zielonych. Do akcji włączyli się też najmłodsi, a jeden z nich – 12-letni Jakub – napisał list do premiera Donalda Tuska. Poprosił, aby ten osobiście zaangażował się w rozwiązanie problemu. Z Kancelarii Premiera Rady Ministrów przyszła odpowiedź, w której władze Dąbrowy Górniczej zostały zobowiązane do

udzielenia chłopcu informacji i przekazaniu jej także do KPRM.

### Najnowocześniejsza na świecie

Przedstawiciele Brembo zapewniają, że będzie to najnowocześniejsza odlewnia żeliwa na świecie, w której zostaną zastosowane najlepsze, dostępne technologie. Między innymi zastosowane zostaną piece elektryczne, zamknięty obieg wody, ekrany akustyczne w konkretnych lokalizacjach, ograniczające hałas ściany o podwyższonej izolacyjności, system filtracji zaprojektowany dla każdej części procesu produkcji i tłumiki na kominach. Istotne jest też to, że organizacja zewnętrznego transportu ma być zaplanowana od niezamieszkałej strony. Najważniejsze będzie jednak wykonanie przez inwestora raportu oddziaływania na środowisko. To od niego zależy wydanie pozwolenia na budowę odlewni.

### Mniej emocji, więcej rozsądku

Raport oddziaływania na środowisko da konkretne i potwierdzone przez ekspertów odpowiedzi na temat faktycznego wpływu odlewni na środowisko. Dokument ten będzie najbardziej wiarygodną oceną, dokonaną ponad bannerami protestujących i niepopartymi dokumentami zapewnieniami inwestora. Bez profesjonalnej wiedzy w tym zakresie trudno z jednej strony rozwiać obawy i emocje protestujących, jak również nie można jednoznacznie powiedzieć czy ta nowa inwestycja powinna czy nie powinna ulokować się w tym miejscu. Jak mówi prezydent i podpowiada rozsądek najlepszym rozwiązaniem będzie przedstawienie wyników raportu w otwarty, transparentny sposób. Dopiero na tej podstawie będzie można podjąć najbardziej racjonalną decyzję.

## Strażacy wjeżdżają w nowy rok nowym samochodem



foto: gov.pl

Nowy samochód na wyposażeniu Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Dąbrowie Górniczej. Kto jak kto, ale właśnie Straż powinna mieć jak najnowszy i najlepszy sprzęt - w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców i swoje! Wszystkie informacje dotyczące nowego samochodu dąbrowskiej straży pożarnej znajdziesz na: [www.gov.pl](http://www.gov.pl).

## Jarmark staroci. Zaplanuj niedzielę.

21 stycznia br. odbył się kolejny jarmark staroci. Wystawców i odwiedzających nie wystraszył ani śnieg, ani poranna godzina (jarmark rozpoczynamy o 8.00). Zapraszamy w każdą 3. niedzielę miesiąca. Znajdziesz tu dzieła artystyczne, rzeźby, porcelanowe figury, obrazy, zdjęcia, książki, aparaty fotograficzne i obiektywy, radia, gramofony i wiele innych. Zapraszamy serdecznie na kolejny Dąbrowski Jarmark Staroci już 18 lutego.



foto: TPDG



”

Według opinii wielu mieszkańców DG, z którymi często rozmawiam, w naszym mieście nastąpiło wiele pozytywnych zmian. Dąbrowianie doceniają zrealizowane inwestycje i czekają na więcej. Uważam, że należy kontynuować m.in. nowe inwestycje infrastrukturalne, rewitalizację terenu przy Fabryce Pełnej Życia, inwestycje w terenach przy akwenach Pogorii, pozyskiwanie nowych inwestorów i pracodawców na terenach inwestycyjnych, a także rozbudowę miejskiego monitoringu wizyjnego dla bezpieczeństwa mieszkańców. Wielu Dąbrowian oczekuje również na dodatkowe zwiększenie wynagrodzeń w gminnych jednostkach budżetowych, większe dofinansowanie sportu amatorskiego oraz więcej patroli służb mundurowych w celu zwiększenia bezpieczeństwa.

**Ryszard Harańczyk**





# Towarzystwo Przyjaciół Dąbrowy Górniczej z perspektywy czasu

Utworzenie Towarzystwa Przyjaciół Dąbrowy Górniczej w 1986 roku stanowi swoistą cezurę czasową, od której możemy liczyć intensyfikację działań skierowanych na budowę regionalnej tożsamości. Ludzie zrzeszeni pod szyldem z herbem Dąbrowy Górniczej posiadają niezwykłą wrażliwość na tematy społeczne oraz wyczuć historyczny puls miasta. Potrafią dostrzegać ważne momenty w jego dziejach, takie jak rocznice nadania praw miejskich, ale także zakończenie wydobywania węgla w Dąbrowie Górniczej, które przecież na tym bogactwie wyrosło.

Nasza działalność to wielka akcja, akcja ponad podziałami, ponadpartyjna, masowa, która łączy wszystkie osoby uważające się za przyjaciół naszego miasta.

Za nami przemawiają kolejne inicjatywy: Dąbrowski Jarmark Staroci od 1995 roku, Dąbrowianin Roku od 1997 roku, Turniej Wiedzy o Dąbrowie Gór-

niczej od 1996 r. oraz Dąbrowski Magazyn Historyczny od 2002 r.

Najtrwalszym śladem naszej działalności w mieście są jednak upamiętnienia, które w ostatnim roku zrealizowaliśmy dzięki dotacjom zewnętrznym. Przypomnieliśmy Dąbrowiakom o pułkowniku Ignacym Kowalczewskim - żołnierzu I Kompanii Kadrowej oraz braciach Adamieckich z Ząbkowic - zabitych przez okupantów hitlerowskich w 1944 roku.

Obecnie pracujemy nad renowacją kolejnych, zażytkowych nagrobków (m.in. górnika poległego w katastrofie w kopalni Reden), które są wynikiem zbiórki prowadzonej na cmentarzach Dąbrowy Górniczej od 2013 roku.

Członkowie TPDG dzięki swej determinacji, wsparciu wielu ludzi dobrej woli i władz miasta od lat wskazują i upamiętniają osoby, miejsca i wydarzenia ważne dla Dąbrowy Górniczej i Zagłębia Dąbrowskiego. Mamy świadomość tego,

że dzięki nam serca wielu mieszkańców miasta wypełniają się dumą z bycia Dąbrowiakami. Jaka nauka płynie z działalności TPDG, co nam mówią jego członkowie? Mówią, że miejsce na ziemi, które zajmujemy, nasza Mała Ojczyzna jest tym, na czym można zbudować swoje poczucie wartości, a ludzie wartościowi mają świadomość swojego pochodzenia.

Działania Towarzystwa nie byłyby możliwe, gdyby nie pomoc ze strony władz miasta oraz radnych klubu TPDG. Nasza obecność w radzie miasta, która datuje się od pierwszych demokratycznych wyborów w latach 90. XX wieku, jest owocem akceptacji mieszkańców i docenienia przez nich naszych propozycji.

Również wybory samorządowe 2024 będą kolejnym sprawdzianem dla Stowarzyszenia, dlatego prosimy o głosy. Trzymajcie za Nas kciuki.

Arkadiusz Rybak



Cieszę się, że mieszkańcy w natłoku codziennych problemów mówią o swojej przeszłości i kultywowaniu pamięci. Widoczne jest to zarówno w centrum miasta jak i dzielnicach. Pozytywnie przyjęto wytyczenie turystycznego Szlaku Kruszcowego, biegnącego przez Strzemieszyce Wielkie i Strzemieszyce Małe, który w 2023 roku przedłużyliśmy do Sławkowa, dzięki współpracy z naszymi sąsiadami. Wiele miejsca w przestrzeni publicznej zajmuje dyskusja o budynkach PKP, które niejednokrotnie w naszej okolicy są jedynymi i najcenniejszymi budowlami historycznymi. Utraciliśmy już bezpowrotnie strzemieszycki dworzec z 1885 roku, ale możemy się cieszyć odrestaurowanym dworcem w centrum miasta. Czekamy na pozytywne działania właścicieli dworców w Gołonogu i Ząbkowicach. Remonty tych obiektów byłyby podstawą do ich zagospodarowania na cele społeczne lub muzealne, w czym mogłoby partycypować Towarzystwo Przyjaciół Dąbrowy Górniczej.

Arkadiusz Rybak



## Reklama

**RADIO TAXI**

*Beta*

**32 260 99 99**

**Beta Taxi. Jesteśmy dla Was**

Działamy w Dąbrowie Górniczej od 7 lat, mamy doświadczonych kierowców i komfortowe samochody. Cechuje nas kultura i punktualność. U nas zwierzęta są mile widziane, czy masz pieska albo kotka, a potrzebujesz dostać się do weterynarza - żaden problem. Potrzebujesz zrobić zakupy - pojedziemy, zakupimy potrzebne rzeczy i wniesiemy. Zabrakło Ci podczas remontu farby, gipsu, itd. - też pomożemy. Jesteśmy dla Was.



# Edward Bober

## NIEZAWODNA MARKA DĄBROWY GÓRNICZEJ



Człowiek wielu pasji. W marcu skończy 61 lat, ale energii może mu pozazdrościć niejedyn 30-latek. Znany w Dąbrowie Górniczej nie tylko ze swojej społecznej działalności, ale również wyrobionej marki – człowieka, który zawsze dotrzymuje słowa. W kwestii pomocy potrzebującym nie bierze jeńców, działa na sto procent. Co daje mu największą motywację? Rozmowa z Edwardem Boberem.

**Jest Pan radnym 5 kadencji. Sporo Pan wie o mieście, i sporo Pan też dla niego zrobił. Trudno na jednym oddechu wymienić wszystkie Pana zasługi dla Dąbrowy Górniczej. Dobrze też mówią o Panu w mieście. Jest Pan człowiekiem spełnionym?**

To nie jest łatwe pytanie. Proszę mnie zapytać za dwadzieścia lat. [śmiech] Myślę, że moja działalność daje mi mnóstwo osobistej satysfakcji. I cieszę się, że są ludzie, którzy moją pracę doceniają. Ale nie wyobrażam sobie, by było inaczej. Jesteśmy tu po to, by działać. Choć nie zliczę sytuacji, w których ludzie mówili mi: „to się nie może udać”, „to się nie opłaca”, „nie warto”, „za trudno”. Ja jednak mam znakomitą intuicję i – przyznaję – ogromną wiarę w ludzi. Nie zawsze jest łatwo, ale zawsze warto.

**Skąd to się wzięło? Skąd wzór?**

Z domu. Moja mama była silna i działająca. W naszym domu ciągle ktoś przesiadywał, a mama nieustannie była w ruchu, ciągle coś robiła dla innych. Przez długi czas była przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich, pomagała ludziom pisać wnioski w różnych sprawach. Z ojcem było podobnie, choć on mówił mniej, ale zawsze działał. Oboje należeli do Ochotniczej Straży Pożarnej. Ojciec na akcje, pamiętam, woził sprzęt gaśniczy jeszcze swoją furmanką. U nas się nie rozwodzono nad problemami, po prostu się działało. Trzeba pamiętać, że to były inne czasy. Wychowałem się na Podkarpaciu, byliśmy przyzwyczajeni do pracy, nie mieliśmy również, choć trudno w to uwierzyć, telefonów komórkowych [śmiech]. Jestem pewien, że mój charakter od najmłodszych lat ukształtowało właśnie to przyglądanie się postawie moich rodziców. No i na pewno ich konsekwencja. Sporo mam dobrych wspomnień z dzieciństwa.

Pamiętam na przykład, jak w telewizji był taki program dla młodzieży „Niewidzialna ręka to także ty” zachęcający młodych do działania, ale w taki sposób, by osoba, której się pomaga, o tym nie wiedziała. Wraz z moimi braćmi i kolegami, zainspirowani tym programem, odśnieżaliśmy wejścia do domów, nosiliśmy drewno, naprawialiśmy drzwi, ale wszystko po cichu, bo przecież byliśmy „tą niewidzialną ręką.” [śmiech] Nieraz zza krzaków oglądaliśmy później zaskoczone miny naszych sąsiadów. Zrzucone po-

przedniego dnia drewno było teraz równiuteńko poukładane. Mieliśmy wtedy z tych naszych prac ogromną frajdę. W zasadzie ten młody chłopak zafascynowany akcją „niewidzialna ręka” wciąż jest we mnie. Nie zabiegam o poklask czy rozgłos, kiedy po prostu chodzi o to, że można pomóc komuś, kto jest w potrzebie, a ja mogę to zrobić. Od lat finansuję anonimowo obiady dla dwójki dzieciaków z Dąbrowy Górniczej. A właściwie „niewidzialna ręka” to robi [śmiech].

**No tak. Teraz młodzież drewno układa ewentualnie w Minecraftcie.**

Każde pokolenie ma swoje pasje. To jest w porządku. Ale rzeczywiście, kiedy teraz patrzę na młodzież to myślę, że to, czego im najbardziej potrzeba, to dorosłych, którzy byliby dla nich inspiracją. Wyzwalali w nich taką chęć działania, pomagania, współpracy i otwartości, bo mam wrażenie, że z tym coraz trudniej. Wiem, że generalizuję, ale faktem jest, że młodzież ma teraz sporo problemów, wzrasta epidemia depresji, dużo mówi się o problemach w komunikacji i relacjach rówieśniczych. Myślę, że to, co jest najważniejsze, to żeby młodzi czuli się potrzebni, bo wtedy ich chęć do działania i poczucie sensu będą większe. Znakomicie taką rolę może spełniać wolontariat, np. gdy młodzi ludzie pomagają starszym. To dobrodziejstwo dla obu stron. Starsi przestają być niewidzialni, a młodzi czują, że robią coś dobrego, są potrzebni, i dzięki temu ich poczucie własnej wartości wzrasta. Dlatego tak często namawiam młodych, by działali, by brali udział w różnych akcjach społecznych, nawet tych najdrobniejszych. To zawsze przynosi skutek.

**No właśnie. Mówiąc o działaniach, zwłaszcza tych społecznych, sporo się tego zebrało przez te 22 lata. Zarówno dla młodych, dla ludzi starszych, jak również niepełnosprawnych i ich rodzin.**

Nie były to działania niewidzialnej ręki [śmiech], bo po jakimś czasie stałem się w Dąbrowie Górniczej osobą rozpoznawalną, ale faktem jest, że zrobiliśmy przez te lata sporo dobrego dla miasta, dla ludzi przede wszystkim. Od wielu lat pracuję w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, to daje mi realną wiedzę na temat tego, kto i jakiej pomocy potrzebuje faktycznie. A że jestem również przedsiębiorcą, chyba łatwiej udaje mi się spiąć w całość różne akcje, sprawnie je koordynować i nimi zarządzać. Mam też sporo osób do pomocy. W Dąbrowskiej Wspólnocie Samorządowej (DWS), stowarzyszeniu, które prowadzę, działają prężnie zarówno młodzi, jak i starsi. Wspaniali ludzie. To tam właśnie zaobserwowałem, jak dużą motywację znajduje młodzież, angażując się w społeczne działania. Aż trudno uwierzyć, że orga-



nizowana przez nas corocznie akcja zbiórki odzieży zimowej to już 10. edycja. Jej zasięg jest dużo większy, niż mogliśmy przypuszczać i dawno wykroczył poza nasze miasto. Jestem niezwykle z nas dumny.

**Taki człowiek jak Pan musi ładować gdzieś akumulatory, odpoczywać, by mieć siłę na te wszystkie działania. Gdzie znajduje Pan wytchnienie? A może nie odpoczywa Pan wcale?**

Sporo podróżowałem po świecie, bo zawsze uważałem, że to poszerza nam pole widzenia, daje pewien dystans do własnego kraju i bliżej - własnego podwórka. Lubię słowa polskiego mówcy, psychologa Jacka Walkiewicza, że ludzie powinni zwiedzać świat w jak najmłodszy wiek, bo to poszerza ich horyzonty i daje wolność. Dziś moje wytchnienie to bliscy; moi synowie mają już własne rodziny, więc wspólnie z żoną chętnie spędzamy czas z wnukami. Wielki świat zamieniłem dziś na moje małe miejsce na Podkarpaciu, skąd, jak już mówiłem, pochodzę. Tam mam swoją małą hacjendę i nawet 5 danieli, które sprawiają mi sporo radości. Jestem naprawdę szczęśliwy, że obok mojego miasta, mam również miejsce, gdzie mogę odpocząć.

**A nie ma Pan ochoty już trochę się zatrzymać? Wiem, że ma Pan sporo swoich małych pasji. Od ogrodnictwa, majsterkowania po wynalazki. Ma Pan nawet kurs spawacza!**

Jest Pani dobrze poinformowana [śmiech]. Ja swoją siłę i energię czerpię z ludzi. Mam to pod skórą i chyba tak już zostanie. Miasto, choć dziś prężnie się rozwija, potrzebuje pomocy również od środka. Od ludzi wykazujących i przejmujących inicjatywę, spajających i motywujących innych. Bycie radnym pozwala mi dodatkowo występować w imieniu mieszkańców, pilnować ich spraw i sukcesywnie wprowadzać zmiany, których dąbrowianie chcą i potrzebują. Ja naprawdę mam wewnętrzne przekonanie, że taka jest moja rola. Przez te wszystkie lata działalności widziałem realne efekty swojej pracy. To daje mi ogromną motywację i poczucie sensu. Na majsterkowanie przyjdzie jeszcze czas.

**Dziękuję za rozmowę.**



## Edward Bober - spójność, skuteczność, systematyczne działania

Radny Rady Miejskiej Dąbrowy Górniczej od 2002 roku. Utytułowany m.in. „Dąbrowianinem Roku”, Srebrną oraz dwiema Złotymi Odznakami „Zasłużony dla Województwa Śląskiego”. Kilukrotnie nominowany w plebiscytach Dziennika Zachodniego i portalu Naszemiasto.pl, m.in. w kategorii „Osobowość Roku”, „Najlepszy Radny”, zwycięzca w kategorii „Najsukuteczniejszy Radny w Dąbrowie Górniczej”. Wielokrotnie odznaczony i wyróżniany za swoją działalność społeczną przez instytucje Dąbrowy Górniczej, m.in. Ochotniczą Straż Pożarną, Policję, PCK, Polskie Stowarzyszenie Diabetyków, Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych „Neuron”, Stowarzyszenie Osób Niewidomych i Niedowidzących, złota odznaka „Białej Laski”, dąbrowskie szkoły, „Przyjaciół Szkoły”, stowarzyszenie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Od wielu lat członek Towarzystwa Przyjaciół Dąbrowy Górniczej, twórca

Dąbrowskiej Wspólnoty Samorządowej, która od wielu lat zrzesza wolontariuszy działających na rzecz ludzi i miasta. Honorowy dawca krwi od 17 lat (prawie 30 litrów) oznaczony medalem „Zasłużony dla Narodu”.

Jest autorem i inicjatorem wielu akcji w Dąbrowie Górniczej, m.in. corocznej zbiórki odzieży dla najbardziej potrzebujących, wigili dla osób niepełnosprawnych, posiłków dla bezdomnych, spotkań integracyjnych dla seniorów, festynów dla rodzin i dzieci, półkolonii dla dzieci mniej uposażonych, cyklicznych zbiórek krwi w ramach akcji krwiodawstwa, cyklu spotkań „Bezpieczna dąbrowa - Poznaj swojego dzielnicowego”, kursu samoobrony dla kobiet „Bezpieczna kobieta”. Współzałożyciel Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Piłkarskiego oraz Klubu Karate Ronin, organizator i sponsor turnieju piłki nożnej dla dzieci EDBO CUP.





## Kobieca strona miasta

## Magia obrazu i słowa

Małgorzata Grażyna Korpikiewicz, z urodzenia warszawianka, od dawna mieszkająca w Dąbrowie Górniczej. Laureatka konkursów fotograficznych i poetyckich.

Pierwszym jej sukcesem było zajęcie 1. miejsca w ogólnopolskim konkursie fotograficznym pn. *Zwierzęta w mieście - bezdomność i opieka* za fotografię zatytułowaną *Nocny Łowca*. Jej zdjęcia można było obejrzeć na wielu wystawach w Dąbrowie Górniczej (*Jesienne Ścieżki, Kapliczki Zagłębia i Śląska, Kapliczki, Krzyże i Figury Dąbrowy Górniczej, Mrozem Malowane*), w Będzinie (*Będzin - świat utracony - czas zatrzymany*), w Kluczach i Chechle (*Dwie Sahary - fotografie Pustyni Błędowskiej i Sahary*, wystawa zorganizowana wspólnie z Marianem Pajdakiem) oraz na wystawach pokonkursowych, między innymi w Sosnowcu, Częstochowie, Kaliszu czy Włocławku.

Fotografią interesuje się od dawna, fascynuje ją ruch zatrzymany w czasie, zmienność światła, kolor i perspektywa. Specjalne miejsce w jej pracach zajmuje architektura. Odchodzące w przeszłość budowle, kapliczki, krzyże i figury - niemi świadkowie przeszłości, cmentarne anioły - małe arcydzieła sztuki kamieniarskiego, świat widziany przez witrażowe okna starych kamienic. Jest wytrwałym kronikarzem historii Zagłębia, z którym czuje się silnie związana poprzez rodzinę ze strony swojej matki. Równie ważne w jej życiu jak fotografia jest słowo. Poezja, proza, różnorodność form - od miniatur prozatorskich poprzez bajki, fraszki, opowiadania po wiersze. Bardzo ciepłe, kobiece i osobiste. Docenione przez słuchaczy wieczorów poetyckich w klubach Dąbrowy Górniczej. Zauważone i nagradzane także przez jurorów konkursów poezji. Swoją twórczość prezentuje również na spotkaniach z uczniami dąbrowskich liceów oraz z pensjonariuszami Domu Pomocy Społecznej „Pod Dębem”. Poza tym jest zapaloną ogrodniczką i z pasją uprawia kwiaty na swoim ogródku działkowym. Jeśli doda się do tego zainteresowania malarstwem, muzyką, architekturą, projektowaniem wnętrz, turystyką, florystyką czy zjawiskami paranormalnymi można zastanowić się tylko nad różnorodnością zainteresowań i fascynacji. I zapytać, skąd na to wszystko bierze czas. Może wytłumaczeniem jest tutaj myśl, która przyświeca jej życiu „Żyjmy tak, jakby każdy dzień miał być tym ostatnim”.

... jeszcze mnie musisz zatańczyć  
poprowadzić w niemym zachwycie  
po parkiecie zwanym życiem  
... jeszcze tylko kroków musisz nauczyć  
otoczyć bezpieczeństwem ramionami  
rozczuć niebo pod stopami  
... jeszcze musisz mnie zatrzymać  
w pół taktu i w pół kroku  
uchwycić w pułapkę jasnego wzroku  
... jeszcze noc gra w nas dźwiękami  
usta i ręce głodem szalone  
i dusze się kołyszą w tańcu uwięzione  
... jeszcze mi chwilę podaruj i spójrz  
tam na krańcach świata  
świt z nocą palce w tańcu zaplata  
... jeszcze mnie musisz zatęsknić  
zachwycić wiosną i latem  
w dłoniach jak w muszli schronić przed światem  
... jeszcze musisz...



foto: M.G. Korpikiewicz

Dokończenie ze strony 1



Centrum przesiadkowe i nowy układ drogowy w centrum.  
Foto: Dariusz Nowak.



Zmodernizowana główna oś miasta i skrzyżowania  
przebudowane na ronda 1. Foto: Dariusz Nowak.



Park Zielona. Foto: materiał UM.



Tunel łączący Pogorze III i IV. Foto: Dariusz Nowak.



”

Cykliczne spotkania z mieszkańcami dają mi klarowną informację na temat ich bieżących potrzeb, utrudnień, które na co dzień uprzykrzają im życie, a także zmian, których oczekują zarówno w swojej dzielnicy, jak i całym mieście. Największą bolączką tzw. terenów zielonych, jak wynika z moich rozmów z Dąbrowiakami są: fatalny stan dróg, a także jakość wody. Mieszkańców szczególnie trapi też problem kanalizacji. W związku z licznymi pytaniami odnośnie sieci wodociągowej udało mi się uzyskać od Dąbrowskich Wodociągów konkretne terminy związane z planowaną wymianą sieci dla poszczególnych dzielnic. Moją rolą jako radnego jest reprezentowanie interesów mieszkańców. Wierzę, że dzięki wspólnym działaniom możemy zmieniać nasze miasto.

Marek Oźlański





Przedszkole nr 11 po rozbudowie.  
Foto: Dariusz Nowak.



Przedszkole nr 6 po remoncie.  
Foto: Dariusz Nowak.



Nowy układ drogowy w rejonie dworca w Gołonogu.  
Foto: Dariusz Nowak.



Nowe rondo na ul. Staszic w rejonie skrzyżowania z drogą S1  
Foto: Dariusz Nowak.

### Sporo zmieniło się również w szpitalu.

W szpitalu został przeprowadzony audyt, zmieniona została dyrekcja szpitala i w ciągu ostatnich lat sprawy Zagłębiowskiego Centrum Onkologii zostały uporządkowane. Została zawarta ugoda z wykonawcą rozbudowy szpitala, a placówka pozyskała nowe kontrakty, w tym na leczenie onkologiczne, m.in. badania PET. Dzięki temu Zagłębiowskie Centrum Onkologii, będące jednym z najnowocześniejszych ośrodków w regionie, ma zapewnione stabilne funkcjonowanie. To wszystko pozwala patrzeć na szpital z nadzieją, ale należy też pamiętać że w tej kwestii jeszcze dużo pracy przed nami, m.in. starania o środki unijne z Krajowego Planu Odbudowy, które pozwolą na modernizację szpitala.

### Nie mniej uwagi poświęcone zostało też szkołom i przedszkolom.

Na inwestycje w obszarze oświaty przeznaczaliśmy łącznie ponad 185 mln zł. Na tę kwotę składają się zarówno mniejsze, doraźne prace remontowe, jak i kompleksowe modernizacji i rozbudowy przedszkoli i szkół. Warto tu wymienić m.in. remont i rozbudowę Przedszkola nr 11 przy ul. Krasieńskiego oraz 9 innych przedszkoli na terenie całego miasta (P1 przy ul. 1 Maja, P4 na osiedlu Cieszkowskiego, P9 przy ul. Górniczej, P14 i P36 przy ul. Tysiąclecia na osiedlu Kasprzaka, P20 przy ul. Adamieckiego, P29 przy ul. Ludowej oraz P39 przy ul. Mireckiego na osiedlu Mydlice, a także P32 na Osiedlu Manhattan.) To także budowa sali gimnastycznej oraz rozbudowa budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Bładowie, kompleksowa termomodernizacja i rozbudowa Zespołu Szkół nr 4 na Łęknicach oraz rozpoczęcie prac związanych z rozbudową i modernizacją budynku Szkoły Podstawowej nr 26 w Łośniu.

### A co dalej z projektem Fabryki Pełnej Życia?

To projekt, który w najbliższym czasie mocno przyspieszy. To za sprawą ponad 78 mln zł dotacji z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, które pozwolą na rozpoczęcie pierwszego etapu prac rewitalizacyjnych na terenie dawnej fabryki obrobarek.

Do tej pory wyremontowaliśmy budynek fabrycznego warsztatu, a stworzona obok niego przestrzeń wraz z licznymi punktami gastronomicznymi stała się ulubionym miejscem spotkań, które od wiosny do jesieni wypełnia się ludźmi. Przygotowane zostały również dokumenty i projekty budowlane oraz wykonawcze rewitalizacji całego terenu oraz dokonano niezbędnych podziałów geodezyjnych tak, by teren gotowy był to rozpoczęcia inwestycji.

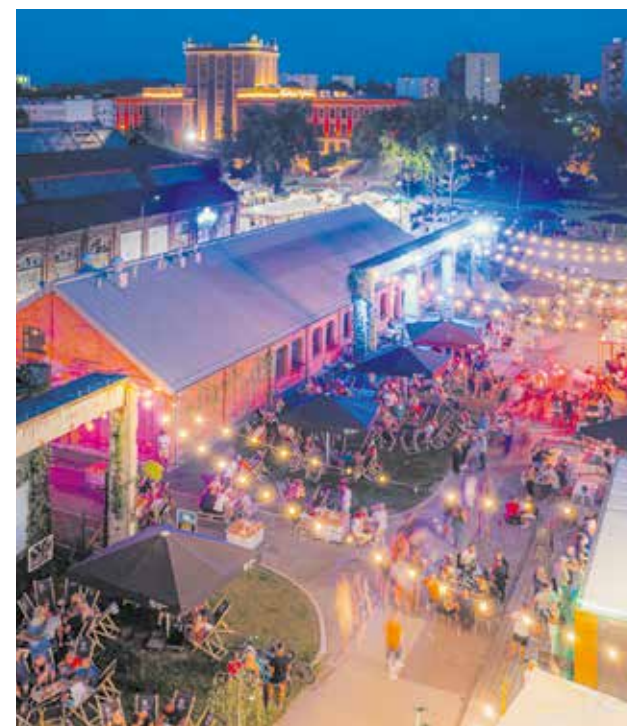
Przy tej okazji chciałbym szczególnie podkreślić rolę radnych, którzy dostrzegli potencjał tego terenu i w głosowaniu na forum rady dali zielone światło dla projektu Fabryka Pełna Życia.

### A jak ocenia Pan współpracę z radnymi Towarzystwa Przyjaciół Dąbrowy Górniczej?

Oceniam ją bardzo dobrze, ponieważ gdyby nie konstruktywna współpraca z radnymi nie byłibyśmy w stanie zrealizować wymienionych wcześniej inwestycji. To, co w mojej ocenie jest bardzo istotne, to fakt, że radni TPDG to doświadczeni samorządowcy, którzy są oddani sprawom mieszkańców i skutecznie działają na ich rzecz. Żyją miastem i chętnie mierzą się z wyzwaniem stającymi przed Dąbrową.

Choć czasem na miasto patrzymy z różnych perspektyw, to zawsze otwarcie o tym dyskutujemy i szukamy rozwiązań. To buduje zaufanie i pozwala rozwijać miasto, dlatego mam nadzieję, że w przyszłości również będziemy mieli możliwość działać na rzecz mieszkanki i mieszkańców Dąbrowy Górniczej.

Jestem również przekonany, że całokształt działań Towarzystwa Przyjaciół Dąbrowy Górniczej jest dostrzegany przez mieszkańców i w mojej ocenie trudno przecenić wkład Towarzystwa w pielęgnowanie naszej lokalnej historii i kultuwanie dąbrowskich tradycji.



Jedno z licznych wydarzeń na terenie Fabryki Pełnej Życia.  
Foto: materiał UM.

”

Mieszkańcy centrum oraz innych dzielnic Dąbrowy Górniczej nie kryją zadowolenia, że zbliża się koniec uciążliwego remontu infrastruktury chodnikowo-drogowej. Pojawiło się dużo nowych przejść dla pieszych oraz nowa droga rowerowa. Dobrą informacją jest również powrót tramwajów, które będą korzystały w dwóch miejscach ze zintegrowanych przystanków tramwajowo-autobusowych. Mam nadzieję, że wszyscy uczestnicy ruchu tzn. piesi, kierowcy oraz rowerzyści będą bezpiecznie korzystali z nowych rozwiązań.

Piotr Chałuda





# Największy bieg pamięci w Polsce. Biegniesz z nami?

3 marca br. o godzinie 11.00 po raz kolejny w Dąbrowie Górniczej odbędzie się „Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych”. Akcję organizuje Towarzystwo Przyjaciół Dąbrowy Górniczej. Jej główni pomysłodawcy, radni Arkadiusz Rybak i Piotr Chałuda gorąco zapraszają do wzięcia udziału w tym wydarzeniu.

W 2011 r. dzień 1 marca został ustanowiony świętem państwowym – Narodowym Dniem Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Jest to święto, honorujące i upamiętniające żołnierzy polskiego podziemia antykomunistycznego i antysowieckiego działającego w latach 1944-1963 w obrębie przedwojennych granic RP.

W 2013 grupa pasjonatów i działaczy społecznych postanowiła zorganizować „Tropem Wilczym. Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych” w lesie koło Zalewu Zegrzyńskiego. Pierwsza edycja biegu miała charakter survivalowy, a wzięło w niej udział 50 uczestników. Rok później, dzięki wielkiemu zaangażowaniu ludzi z Fundacji Wolność i Demokracja, która organizuje go do dzisiaj, bieg zaczął nabierać rozpędu i został przeniesiony w miejsce znane z późniejszych edycji w Warszawie – Park Skaryszewski. Pobiegło wtedy 1500 biegaczy! Od 2015 bieg ma charakter ogólnopolski i na stałe wpisuje się w kalendarz wydarzeń biegowych.

W niedzielę 3 marca 2024 roku o godzinie 11:00 po raz kolejny odbędzie się „Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych” w Dąbrowie Górniczej. Trasa biegu to główna aleja Parku Hallera, a do pokonania będzie dystans 1963 metrów. To data śmierci ostatniego żołnierza wyklętego Józefa Franczaka - „Lalka”. Trasa wyznaczona została w tym dąbrowskim parku, bowiem znajduje się w nim aleja, upamiętniająca 30-lecie działalności TPDG, a tuż obok mieści się rondo Żołnierzy Wyklętych.

Organizatorem lokalnym wydarzenia jest Towarzystwo Przyjaciół Dąbrowy Górniczej, a pomysłodawcami biegu w Dąbrowie Górniczej są Arkadiusz



Foto: TPDG

Rybak - Prezes TPDG oraz Piotr Chałuda - Radny Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej. Zapraszamy mieszkańców Zagłębia Dąbrowskiego do wzięcia udziału w biegu lub do kibicowania.

Biuro zawodów czynne będzie od godziny 9:00 przy wejściu do Parku Hallera od strony centrum.

Cześć i Chwała Bohaterom!



Sporo słyszę ostatnio - zarówno od młodszych jak i starszych mieszkańców - optymistycznych prognoz co do przyszłości naszego miasta. Dąbrowianie, mam wrażenie, są dziś bardziej świadomi, chcą wiedzieć, mieć wpływ, interesują się tym, co dzieje się w mieście. To bardzo dobrze! Widzą też faktyczne zmiany. Z drugiej strony, patrząc z perspektywy mojej codzienności w pracy, dużo mamy jeszcze do zrobienia w zakresie pomocy społecznej, wsparcia seniorów, zaopiekowania młodzieży, niepełnosprawnych czy młodych pracujących rodziców. Mieszkańcy Dąbrowy Górniczej mają dziś wiele codziennych problemów i wyzwań, w których rozwiązaniu powinno pomagać im miasto.

Edward Bober

